

Bogusław Dąbrowski
Członek Polskiego Związku Działkowców
w ROD im. Kmdr ppor. Jana Grudzińskiego w Gdyni

Gdynia, dnia 22.04.2014r.

Szanowny Pan
Bronisław Komorowski
Prezydent
Rzeczypospolitej Polskiej
Warszawa

Szanowny Panie Prezydencie!

Będąc jednym z suwerenów wybieralnych władz publicznych zwracam się do Pana z apelem i prośbą o sprzeciwienie się pomysłom zniszczenia ruchu ogrodnictwa działkowego oraz zniweczenia wieloletniego dorobku największej w Polsce społecznej organizacji, Polskiego Związku Działkowców.

Taki irracjonalny i pozbawiony wszelkich podstaw pomysł zrodził się w Związku Miast Polskich, który swoim listem z dnia 20 grudnia 2013 roku skierowanym do Pana Prezydenta podważa wolę najwyższych władz ustawodawczych zawartą w nowo uchwalonej ustawie o rodzinnych ogrodach działkowych. W tych zamysłach dąży się przede wszystkim do zniesienia wszelkich ograniczeń w zakresie likwidacji naszych ogrodów na każdy dowolny cel.

Uchwalona przez polski parlament i podpisana przez Pana Prezydenta ustawa o rodzinnych ogrodach działkowych uwzględnia wszystkie zastrzeżenia wobec ustawy o ROD zgłoszone przez Trybunał Konstytucyjny.

Zapisane w ustawie rozwiązania dotyczące funkcjonowania, organizacji i zakładania ogrodów są bezspornie zgodne z Konstytucją RP spełniając wymogi demokratycznego państwa oraz podkreślają wolność zrzeszania się obywateli. Ustawa właściwie zabezpieczyła prawa użytkowników określając sytuację prawną wszystkich działkowców bez względu na ich przynależność do stowarzyszenia czy też nie. Wprowadziła także pluralizm w prowadzeniu ogrodów działkowych oraz zrównała pozycje prawne każdego z podmiotu prowadzącego taką działalność. Zagwarantowała ponadto, że każdy działkowiec wedle swojej woli będzie miał wybór, co do przynależności lub rezygnacji z członkostwa w stowarzyszeniu prowadzącym dany ogród bez konieczności zrzekania się tytułu prawnego do działki. Natomiast przekształcenie Polskiego Związku Działkowców w stowarzyszenie ogrodowe wraz z zachowaniem dotychczasowych sprawdzonych w praktyce struktur, które przez

wszystkie lata dbały o ogrody i działkowców, daje nam działkowcom gwarancję stabilizacji i poczucia bezpieczeństwa.

Szanowny Panie Prezydencie!

Jeszcze nie tak dawno Prezes ZMP Pan Ryszard Grobelny medialnie głośno i wyraziście informował członków polskiego społeczeństwa, że działkowcom nie może się stać żadna krzywda, że ich społeczna organizacja jest bardzo potrzebna społecznościom lokalnym a ogrody działkowe są miastom równie potrzebne.

Dzisiaj okazuje się, że jednak ważniejsze dla ZMP są grunty zajmowane przez działkowców a nie ich prawa nabyte w zaufaniu do stanowionego prawa. Ważniejsze jest „zapychanie” dziur budżetowych niż los ponad miliona członków Polskiego Związku Działkowców. Okazuje się, że jednak to nie człowiek jest najważniejszy!

Na całe szczęście z wielu listów kierowanych do Pana Prezydenta przez Prezydentów Miast tchnie troska o nasz społeczny ruch i o nasze ogrody. Wielu włodarzy tych miast jest całkowicie odmiennego zdania niż autorzy wniosku stwierdzając, że praktycznie wszystkie uwagi zostały uwzględnione przez parlamentarzystów na etapie procedowania nad tą ustawą i stąd nie widzą żadnych podstaw ani powodów skierowania jej do Trybunału Konstytucyjnego.

Zwracam się do Pana Prezydenta, Pierwszego Obywatela w Państwie o nie reagowanie na pozbawione wszelkich racji pomysły niektórych włodarzy miast z Prezydentem Miasta Poznania na czele.

Chińczycy mawiają, że pojedyncze źdźbła trawy splecione razem są silne i tacy są działkowcy, co już nie raz udowodniliśmy.

Mój niniejszy list drogą elektroniczną przesyłam także do:

- Zarządu Związku Miast Polskich,
 - Wiceprezesa ZMP Pana Jacka Majchrowskiego, Prezydenta Krakowa,
 - Wiceprezesa ZMP Pana Marka Mirosa, Burmistrza Gołdapi,
 - Wiceprezesa ZMP Pana Krzysztofa Żuka, Prezydenta Lublina
- oraz przekazuję do wiadomości:
- Prezesa Polskiego Związku Działkowców Eugeniusza Kondrackiego,
 - Przewodniczącej Krajowej Komisji Rewizyjnej PZD Marii Fojt,
 - Prezesa Okręgowego Zarządu PZD w Gdańsku Czesława Smoczyńskiego.

Z wyrazami niezmiennego szacunku i poważania

Bogusław Dąbrowski